

Sygn. akt III K 9/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. W III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Krogulec

Protokolant Paulina Lewandowska, Monika Nowicka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. Adama Zarzyckiego

po rozpoznaniu w dniach 23.03.2015r., 17.04.2015r., 27.04.2015r., 30.04.2015r.

i 22.05.2015r.

sprawy :

S. P.

syna J. i I. z domu K.

urodzonego (...) w C.

oskarżonego o to, że :

w marcu i kwietniu 2013r. we wsi K. pow. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził C. C. (1) do dwukrotnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci tuczników świń o łącznej wartości 219.895,21 złotych nabywając je na podstawie dwóch faktur VAT bez pokrycia finansowego, pierwsza nr (...) i druga nr (...)

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

o r z e k a :

1. w miejsce czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, S. P. uznaje za winnego tego że, w okresie od 25 marca 2013 roku do 03 kwietnia 2013 roku we wsi K., powiat (...), w krótkim okresie czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą pod szyldem (...)w ramach której trudnił się m. in. pośrednictwem w zakupie i sprzedaży trzody chlewnej, doprowadził C. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 219.895, 21 złotych w ten sposób, że w dniach 25 marca 2013 roku i 3 kwietnia 2013 roku zakupił od C. C. (1) tuczniki za łączną kwotę 362.210, 41 złotych, które następnie sprzedał do zakładu P. o. po zaniżonej cenie, nie mając przy tym możliwości i zamiaru wywiązania się w całości z zobowiązania, poprzestając na zapłacie pokrzywdzonemu kwoty 142.315,20 złotych, i za tak przypisany czyn ciągle wyczerpujący dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 12 kk, na podstawie art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 415 § 3 kpk w zw. z art. 65 § 1 pkt 4 kpk pozostawia bez rozpoznania powództwo cywilne wytoczone przez prokuratora na rzecz pokrzywdzonego,

3. zwalnia oskarżonego S. P. od kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 9/15

UZASADNIENIE

Oskarżony S. P. od 1997 roku prowadził działalność gospodarczą w ramach której zajmował się skupem i sprzedażą zwierząt rzeźnych. Posiadał rachunek bankowy w (...).

W okresie od marca do sierpnia 2013 roku, za każdy miesiąc, saldo na tym rachunku było ujemne i zawsze przekraczało kwotę - 700.000 złotych. W dniu 6 września 2012 roku oskarżony zawarł umowę faktoringu z firmą B. z siedzibą w W.. Ustalono, że całkowity limit finansowania wynosi 1.600.000 złotych. Zgodnie z umową faktoringu wierzytelności należne oskarżonemu od jego kontrahentów przekazywane były na konto faktora. Oskarżony przekazywał dla faktora, przed wymaganym terminem płatności, faktury z należnymi mu do zapłaty kwotami, zaś faktor niezwłocznie przelewał na jego konto 70 % należności z faktury, zaś dalsze 30 % po zapłacie przez wierzyciela oskarżonego całej kwoty. Oskarżony korzystał też z tzw. nadpłat, czyli kwot przydzielanych na jego wniosek przez faktora ponad ustalony limit finansowania. Umowa faktoringu zakończona została w grudniu 2013 roku.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 53, 142, 430; pismo (...) wraz z płytą CD – 95-96; wydruk operacji finansowych – k. 132; informacja z (...) k. 426- 427/

C. C. (1) mieszka we wsi (...), gmina G.. Jest rolnikiem, od kilkadziesiąt lat prowadzi gospodarstwo rolne o profilu tucz trzody chlewnej. W lutym 2013 roku zadzwonił do niego oskarżony S. P.. Powiedział, że zajmuje się pośrednictwem z w zakresie skupu i sprzedaży trzody chlewnej, zaproponował współpracę. Pokrzywdzony stwierdził, że skontaktuje się z nim, gdy będzie miał do sprzedaży tuczniaki. W marcu 2013 roku C. C. (1) zadzwonił do oskarżonego. Umówili się na spotkanie. Oskarżony przyjechał do K. w dniu 23 marca 2013 roku samochodem osobowym B., był w towarzystwie małżonki. Uzgodniono warunki transakcji. Oskarżony oznajmił, że od rolnika z tego terenu kupował w przeszłości tuczniaki. Pokrzywdzony sprawdził tę informację, upewniając się, że oskarżony zapłacił wtedy za tuczniaki. Spotkanie trwało ponad półtorej godziny, a pokrzywdzony nabrał przekonania, że oskarżony jest pewnym odbiorcą. Oskarżony oznajmił, że zaraz od pokrzywdzonego jedzie na J..

Odbiór pierwszej partii tuczniaków miał nastąpić w dniu 25 marca 2013 roku.

W tym dniu oskarżony przysłał do K. swoje dwa samochody ciężarowe na które zapakowano 301 sztuk tuczniaków. Ustalono na fakturze (...) dniowy termin zapłaty, zaś ustnie, że oskarżony w ciągu 3 dni przeleje na konto pokrzywdzonego 100 tys. złotych.

Na potwierdzenie zawarcia umowy kupna sprzedaży w dniu 25 marca 2013 roku oskarżony wystawił fakturę nr (...) na zakup tuczniaków od C. C. (1) za 5,60 złotych za kilogram, o łącznej wadze 35.600 kg za kwotę 213.315, 20 złotych z terminem płatności do 08 kwietnia 2013 roku.

/zeznania C. C. (1) – k. 2-4, 142-144; ksero faktury VAT nr (...) – k.7 oraz k. 6 akt Sądu Okręgowego w Toruniu o sygn. VI GNc 391/13/

Zakupione tuczniaki tego samego dnia, tj. 25 marca 2013 roku zostały sprzedane przez oskarżonego do zakładu P. w K.. W chwili dostawy tuczniaków do zakładu (...) ich łączna waga wynosiła 35.370 kg. Oskarżony wystawił dla zakładu fakturę VAT z dnia 25 marca 2013 roku o nr (...) na kwotę 210.176, 21 złotych z terminem płatności do dnia 04 kwietnia 2013 roku. Oskarżony podpisał oświadczenie o zgodzie na potrącenie kwoty 0,1 % na F., co w rezultacie dało kwotę do zapłaty 209.982, 21 złotych. Zakład (...) przelewał tę kwotę w dniu 11 kwietnia 2013 roku na konto firmy faktoringowej (...) Sp. z o. o. w W., z którą umowę podpisaną miał oskarżony.

/faktura VAT nr (...) z dnia 25 marca 2013 r. wraz z dokumentami kupna tuczniaków od S. P. przez zakład (...) w K. – k. 186- 205; wyciąg bankowy – k. 244/

Dwa dni po sprzedaży tuczniaków, tj. w dniu 27 marca 2013 roku oskarżony przedłożył firmie faktoringowej (...) fakturę wystawioną dla zakładu (...)/ (...) na kwotę 210.176, 21 złotych. Firma faktoringowa w dniu 27 marca 2013 roku

przeleżała na rachunek oskarżonego prowadzony w banku (...) kwotę 44.400, 00 złotych, bowiem 70 % środków z tej faktury faktor zaliczył na poczet spłaty udzielonej oskarżonemu dzień wcześniej, tzw. „nadpłaty”, czyli wypłaty dla oskarżonego środków ponad zaakceptowany % zaliczki na poczet przyszłych zgłoszeń.

/informacja z dnia 20 maja 2015 roku nadesłana przez (...) k. 426- 427; zestawienie operacji bankowych za okres 09.03.2013 – 28.03.2013 w banku (...) – k. 96 – płyta CD i 132 – wydruk operacji/

W dniu 03 kwietnia 2013 roku doszło do kolejnej transakcji pomiędzy S. P., a C. C. (1). Oskarżony zakupił tego dnia od pokrzywdzonego tuczniki w ilości 206 sztuk o wadze 24.849 kg, przy cenie 5,60 zł za kilogram, za łączną kwotę 148.895, 21 złotych. Tuczniaki zostały zabrane transportem oskarżonego, który na okoliczność umowy kupna sprzedaży wystawił dla C. C. (1) fakturę VAT z dnia 03 kwietnia 2013 roku nr (...) z ustalonym 14 dniowym terminem płatności, tj. do 17 kwietnia 2013 roku.

W dniu 04 kwietnia 2014 roku na konto bankowe C. C. (1) wpłynęła od oskarżonego kwota 50.000 złotych tytułem częściowej zapłaty za pierwszą fakturę z dnia 25 marca 2013 roku o nr (...). W rozmowie telefonicznej oskarżony tłumaczył pokrzywdzonemu, że ma chwilowe trudności i resztę pieniędzy zapłaci w ustalonym 14 dniowym terminie.

/zeznania C. C. (1) – k. 2-4, 142-144; ksero faktury VAT nr (...) – k. 8 oraz k. 7 i 14 akt Sądu Okręgowego w Toruniu o sygn. VI GNc 391/13/

Tuczniaki zakupione od C. C. (1) w ilości 206 sztuk, tego samego dnia, tj. 03 kwietnia 2013 roku zostały sprzedane przez oskarżonego do zakładu (...) w K.. Oskarżony wystawił dla nabywcy fakturę VAT z dnia 03 kwietnia 2013 roku o nr (...) na kwotę 145.257,40 złotych z terminem płatności do dnia 13 kwietnia 2013 roku. W chwili dostawy tuczników do zakładu (...) ich łączna waga wynosiła 24.600 kg. Oskarżony podpisał oświadczenie o zgodzie na potrącenie kwoty 0,1 % na (...), co w rezultacie dało kwotę 145.123, 40 złotych. Zakład (...) przeleżał tę kwotę w dniu 18 kwietnia 2013 roku na konto firmy faktoringowej (...) Sp. z o. o. w W., z którą umowę podpisaną miał oskarżony.

/faktura VAT nr (...) z dnia 3 kwietnia 2013 r. wraz z dokumentami kupna tuczników od S. P. przez zakład (...) w K. – k. 206- 217; wyciąg bankowy – k. 247/

Pomimo upływu terminu płatności należności z pierwszej faktury zakupu tuczników od C. C. (1) i zbliżającego się terminu płatności z drugiej faktury oskarżony nie przelewał pieniędzy. C. C. (1) kilkakrotnie do niego dzwonił. Po tych interwencjach oskarżony w dniu 22 kwietnia 2013 roku przeleżał na konto pokrzywdzonego kwotę 63.315,20 złotych, zaś po kolejnych interwencjach, w dniu 07 czerwca 2013 roku kwotę 29.000 złotych. Łącznie, z wcześniej zapłaconymi 50.000 złotych, zapłacił C. C. (1) z tytułu należności wynikającej z faktury nr (...) kwotę 142.315, 20 złotych. Do zapłaty pozostała kwota 73.000 złotych i cała należność z drugiej faktury o nr (...). C. C. (1) wielokrotnie dzwonił do oskarżonego. Ten za każdym razem zapewniał go, że zapłaci „dziś, jutro, pojutrze ... jak dostanie środki”. Oskarżony wysyłał do pokrzywdzonego wiadomości sms-we, w których pisał, iż przelewa kolejne pieniądze, że reszta pieniędzy będzie w przyszłym tygodniu, że wyjaśnia sprawę w banku.

W czerwcu 2013 roku C. C. (1) wraz z synem K. pojechał do miejsca zamieszkania oskarżonego do N.. Oskarżony po raz kolejny zapewniał, że uiszczy całą należność, wspominał o różnych swoich kłopotach, o faktoringu. Pod koniec czerwca 2013 oskarżony przesłał odbierać telefony od pokrzywdzonego. Łącznie oskarżony nie zapłacił pokrzywdzonemu kwoty 219.895, 21 złotych.

W dniu 23 września 2013 roku C. C. (1) wystąpił z pozwem o zapłatę przeciwko oskarżonemu. Sąd Okręgowy w Toruniu nakazem zapłaty z dnia 26 września 2013 roku w sprawie o sygn. VI GNc 391/13 nakazał zapłacić S. P. na rzecz C. C. (1) 219.895, 21 złotych z ustawowymi odsetkami. Nakaz uprawomocnił się w dniu 17 października 2013 roku. Tytuł wykonawczy pokrzywdzony złożył do komornika. Egzekucja okazała się bezskuteczna.

Oskarżony proponował pokrzywdzonemu przejęcie dwóch ciągników siodłowych, które leasingował. Okazało się jednak, że samochody te – z uwagi na niepłacenie rat – zostały od oskarżonego odebrane przez leasingodawcę. Na

skutek działań prawników pokrzywdzonego oskarżony ustanowił na jego rzecz hipotekę kaucyjną na nieruchomości. Okazało się jednak, iż jako pierwszy na hipotekę wpisany został bank, z dochodzoną od oskarżonego kwotą 1.700.000 złotych.

/zeznania C. C. (1) – k. 2-4, 142-144; wiadomości sms-owe od S. P. -k. 6; zestawienie operacji bankowych za okres 01-30.04.2013 i 01-30.06.2013 na rachunku bankowym C. C. (1) – k. 150-151 i k. 14 akt Sądu Okręgowego w Toruniu o sygn. VI GNc 391/13; wniosek o ustanowienie hipoteki kaucyjnej – k. 55-58; nakaz zapłaty – k.18; pozew oraz nakaz zapłaty – k. 2 i 19 akt Sądu Okręgowego w Toruniu o sygn. VI GNc 391/13; dokumenty komornika w B. – k. 413-422 /

W dniu 27 czerwca 2013 roku oskarżony zaciągnął w firmie (...) pożyczkę w wysokości 50.000 złotych. Pożyczki tej nie spłacił, a prokurator skierował do sądu akt oskarżenia zarzucając mu, że ją wyłudził.

/ksero aktu oskarżenia Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód – k. 37-38; wyjaśnienia oskarżonego – k. 142 i 430/

W roku 2013 oskarżony posiadał zaległości z tytułu zalegania z płatnościami podatków VAT, PIT-36L i PIT-4R. W 2013 roku Urząd Skarbowy w T. prowadził przeciwko oskarżonemu 12 postępowań egzekucyjnych w oparciu o różne tytuły egzekucyjne, z czego jedno było skuteczne (zakończyło się zapłatą). Oskarżony posiadał również zadłużenie za 2013 rok z tytułu składek dla ZUS.

/informacja Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Toruniu z dnia 04 grudnia 2014 r. - k. 93-94; informacja ZUS w Toruniu z dnia 18 grudnia 2014 r. - k.110/

Oskarżony nie był karany.

/informacja z KRK – k. 23 i 111/

Oskarżony S. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że działalność gospodarczą prowadzi od 1997 roku. Jej przedmiotem jest skup i sprzedaż zwierząt rzeźnych. Nie pamięta w jaki sposób dowiedział się, że C. C. (1) jest producentem tuczników. Nawiązali kontakt telefoniczny. Przed W. 2013 roku oskarżony przyjechał do miejsca zamieszkania C. C. (1), porozmawiali o transakcji. Po pewnym czasie odezwał się C. C. (1), że ma do sprzedania tuczniaki. W marcu 2013 roku oskarżony zakupił od pokrzywdzonego pierwszą partię tuczników. Tuczniaki odebrane zostały samochodem ciężarowym przysłanym przez oskarżonego do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego w K.. Tydzień po odbiorze przelał C. C. (1) część należności w kwocie 50.000 złotych, o co przy zakupie prosił pokrzywdzony. Gdy nadszedł termin płatności oskarżony nie miał pieniędzy, bowiem sam nie otrzymał pieniędzy za sprzedaż tuczników z zakładu (...) w K.. Rozmawiał z C. C. (1), przeprosił go. Krótco po pierwszej transakcji, z inicjatywy C. C. (1) oskarżony ponownie zakupił od niego tuczniaki, które również odsprzedał do zakładu (...). Poza kwotę 50 tysięcy złotych jeszcze zapłacił pokrzywdzonemu jakieś pieniądze, ale nie pamięta ile. Zdecydował się na ponowny zakup od C. C. (1) będąc przekonany, że zapłaci za pierwszą partię tuczników. W ogóle nie zapłacił za drugą transakcję, gdyż nie otrzymał zapłaty z zakładu (...), ale jeździł do tego zakładu w celu odzyskania należności za sprzedaż drugiej partii. Przez cały czas był w kontakcie z C. C. (1). Zaproponował mu przejęcie dwóch ciągników siodłowych, ale pokrzywdzony stwierdził, że są za drogie, podobnie było z dwoma naczepami. W konsekwencji ustanowił dla pokrzywdzonego zabezpieczenie w postaci wpisu do hipoteki. Nawet znalazł kupca na sprzedaż części tego gruntu, ale C. się zastanawiał. Gdy decydował się na zakup tuczników od C. nie miał problemów finansowych, była płynność. Uważa, że został oszukany przez zakład (...), który przeciągał płatności, źle go rozliczył.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 45-48, 51-54/

Na pierwszej rozprawie przed sądem oskarżony potwierdził dwukrotny zakup tuczników od C. C. (1) i sprzedaż tychże do zakładu (...). Był pośrednikiem, a zakupione od C. C. (1) tuczniaki w całości, jeszcze tego samego, a najpóźniej dnia następnego, trafiły do zakładu (...). Stwierdził, że poniósł stratę na transakcjach z zakładem (...). Obecnie jest biedakiem, choć pracował tyle lat. W pewnym momencie okazało się, że nie ma pieniędzy na zapłatę za tuczniaki. Miał podpisaną umowę faktoringu. Nie wie kto zabrał jego pieniądze, czy zakład (...) czy faktor. Miał jedno konto bankowe

dla transakcji krajowych w (...). Problemy finansowe zaczęły się od początku drugiego kwartału 2013 roku. Dopiero jesienią 2013 roku Urząd Skarbowy i komornicy wszczynali przeciwko niemu postępowania egzekucyjne. Obecnie jest zadłużony na grube pieniądze. W miejscu zamieszkania pokrzywdzonego był jeden raz, przyjechał wtedy do niego wraz z małżonką samochodem B.. Odbierając tuczniki korzystał z własnego transportu. Leasingowane samochody zwrócił leasingodawcy w lutym 2014 roku.

Na kolejnych rozprawach dodał - po okazaniu dokumentacji nadesłanej z zakładu (...) – że od C. C. (1) dwukrotnie kupował trzodę chlewną, najpierw zakupił 301 sztuk tuczników, a za drugim razem 206 sztuk. Tuczniaki w transporcie nieco tracą na wadze. Na pytanie, dlaczego tuczniaki sprzedał taniej niż za nie zapłacił odpowiedział, że tak wyglądały transakcje z panem P., który zaniżał stawki i robił co chciał. Potwierdził, że pieniądze należne mu z zakładu (...) przelewane były bezpośrednio na konto faktora.

Oświadczył, że nie chciał oszukać pokrzywdzonego, ceny na rynku się zmieniają.

W przelewach od faktora nie było opisu transakcji umożliwiającej identyfikację, której dany przelew dotyczy. Zgodnie z umową faktoringu, z każdej faktury przekazanej faktorowi, miał od razu otrzymywać od niego 70% należności, a pozostałą kwotę po wpływie całej należności od wierzyciela.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 141-142, 390, 402 /

Sąd zważył, co następuje:

Dowody w postaci zgromadzonych i ujawnionych w stanie faktycznym dokumentów nie budzą zastrzeżeń. Opisane wyżej faktury VAT (łącznie cztery - dwie zakupu tuczników od C. C. (1) i dwie ich sprzedaży do zakładu (...)) stanowią wiarygodne i rzetelne źródło dowodowe na okoliczność dwukrotnego zakupu tuczników przez oskarżonego od C. C. (1) oraz sprzedaży tychże – przez oskarżonego - do zakładu (...) w K.. Jednocześnie przedmiotowe faktury potwierdzają depozycje pokrzywdzonego co do czasu, ilości i ceny sprzedanych oskarżonemu tuczników oraz dokumentują transakcje przeprowadzone przez oskarżonego z zakładem (...). Nie ma zatem wątpliwości, że oskarżony w dniu 25 marca 2013 zakupił od C. C. (1) tuczniaki za kwotę 213.315, 20 zł i tego samego dnia sprzedał je do zakładu (...) za kwotę 209.982, 21 (pierwsza transakcja) oraz że w dniu 3 kwietnia 2013 roku kupił od pokrzywdzonego tuczniaki za kwotę 148.895, 21 złotych i tego samego dnia sprzedał je dla P. za kwotę 145.123, 40 złotych (druga transakcja). Wszystkie transakcje były fakturowo legalne. Oskarżony prowadził zarejestrowaną działalność gospodarczą i trudniąc się pośrednictwem w zakupie od rolników trzody chlewnej wystawiał faktury zakupu, a potem faktury sprzedaży tuczników do zakładu zajmującego się ich przetwórstwem.

Drugim bezspornym ustaleniem pozostaje fakt częściowego spłacenia dla pokrzywdzonego należności z pierwszej faktury (z tym, że w ustalonym terminie zapłacił jedynie 50.000 złotych)

i brak zapłaty należności z drugiej faktury. Powstaje zatem pytanie, czy niewywiązanie się przez oskarżonego z umów cywilnoprawnych zawartych z pokrzywdzonym stanowiło wynik działań przez niego niezawinionych, od niego niezależnych, czy też było działaniem zamierzonym, z góry zaplanowanym. Odpowiedź na to pytanie jest dla oskarżonego niekorzystna, co w konsekwencji prowadzi do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej jako sprawcę, którego zachowanie wyczerpuje znamiona czynu zabronionego opisanego w kodeksie karnym.

Zaznaczyć należy, iż ocena sytuacji finansowej oskarżonego w chwili zawierania przez niego umów kupna – sprzedaży z C. C. (1) nie pozwalała mu na wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań, o czym oskarżony wiedział. Ustalenia tego w żadnym razie nie zmienia fakt częściowej spłaty zobowiązania z pierwszego zakupu tuczników z dnia 25 marca 2013 roku.

W chwili zawierania umów z pokrzywdzonym oskarżony był poważnie zadłużony. Miał nie tylko zadłużenia w Urzędzie Skarbowym i ZUS-ie. Kwoty zadłużenia w Urzędzie Skarbowym nie należą do znacznych, lecz istniały, co dowodzi, że oskarżony nie mógł podolać finansowo w płatnościach nawet niewygórowanych obciążeń. Na posiadanym firmowym

rachunku bankowym w (...) jego debet przekraczał 700 tys. złotych. Zasadnie sądzić trzeba, że trudności finansowe oskarżonego pojawiły się już jesienią 2012 roku. Wówczas zawarł umowę faktoringu z (...). Umowa ta dawała oskarżonemu korzyści, ale jednocześnie stanowiła dla niego dodatkowe obciążenie finansowe. Jak wynika z informacji faktora oskarżony w miesiącach marcu i kwietniu 2013 roku, nie mógł „wyrobić” się w ramach przyznanej mu linii kredytowej i korzystał z tzw. nadpłat, czyli dodatkowych ekstra pożyczek. Nie był w stanie ich spłacać o czym świadczy chociażby okoliczność, że firma faktoringowa z tytułu przedłożonej przez oskarżonego pierwszej faktury, miał przelać na jego konto 70 % należności, przelała niewiele ponad 20 % (była to suma 44.000 złotych z przedłożonej firmie (...) faktury na kwotę 210.176, 21 złotych), zaś z drugiej faktury na kwotę 145.257,40 złotych przekazanej do zapłaty faktorowi w dniu 5 kwietnia 2013 roku (czyli po upływie dziewięciu dni od złożenia pierwszej faktury) faktor nie przelał na rachunek oskarżonego żadnej kwoty zaliczając należności z tej faktury na poczet zadłużenia oskarżonego należnego faktorowi (vide: pismo (...)k. 426-427). Istnieją dalsze okoliczności świadczące o tym, że oskarżony nie miał zamiaru wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań wobec C. C. (1). Zwrócić należy uwagę na istotny element zachowania oskarżonego. Otóż, w przypadku każdego z zakupów tuczników od C. C. (1) oskarżony sprzedawał je tego samego dnia do zakładu (...) po niższej niż kupował cenie. Porównanie fakturowych cen zakupu tuczników z cenami ich dalszej odsprzedaży dowodzi, że łącznie sprzedał za cenę niższą o 7104, 80 złotych (z pierwszej transakcji była to kwota niższa o 3771, 81 zł, a z drugiej o 3332,99 zł). Oczywiście jest przecież, że straty oskarżonego musiały być jeszcze większe, bo dodać do tego należy inne koszty, jak chociażby związane z transportem. Oskarżony z góry zakładał, że zysku na transakcjach z C. C. (1) nie osiągnie. Nie to zresztą było motorem jego działania. Chciał bowiem podreperować swe finanse kosztem pokrzywdzonego. Nie zależało mu na osiągnięciu zysku, lecz na pozyskaniu jakichkolwiek środków finansowych ze sprzedaży tuczników. Oskarżony to doświadczony handlowiec. Stwierdzenie to wynika z jego wyjaśnień w których podaje, że działalność gospodarczą jako pośrednik w handlu trzodą chlewną prowadzi od kilkunastu lat, generując przed 2013 rokiem milionowe obroty. Jasne jest, że oskarżony na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 2013 roku nie prowadził działalności gospodarczej na zasadzie „sztuka dla sztuki”. Istotą takiej działalności jest przecież dążenie do osiągnięcia zysku z każdej transakcji. Niepodobna zatem uwierzyć deklaracjom oskarżonego o rzetelnym i zgodnym z prawem postępowaniu wobec pokrzywdzonego w sytuacji, gdy niezwłocznie po zakupie tuczników sprzedaje je po zaniżonej cenie. Wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie. Oskarżony jednoznacznie sugeruje, że nie zapłacił pokrzywdzonemu tylko dlatego, że nie otrzymał zapłaty od zakładu (...) w K.. Tak nie było. Oskarżony otrzymał zapłatę za wszystkie transakcje z zakładem (...), nie tylko te dotyczące sprzedaży tuczników wcześniej zakupionych od C. C. (1), ale wiele innych. Doskonale wiedział o tym, że nastąpiła zapłata za tuczniaki od P.. Inną sprawą jest to, że należności te – zgodnie zresztą z dyspozycjami oskarżonego – nie wpływały bezpośrednio na jego konto bankowe, lecz konto faktora, z którym zawarł umowę. Kilkudniowe opóźnienia w płatności ze strony zakładu (...) pozostają bez znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego. Oskarżony nie został oszukany przez zakład (...). Przerzucanie odpowiedzialności na właściciela zakładu (...), o tym samym nazwisku co jego zakład, jest niczym innym, jak tylko nieudolną próbą znalezienia kozła ofiarnego dla uzasadnienia załamania sytuacji finansowej oskarżonego. Nie są przekonujące wyjaśnienia o manipulowaniu cenami przez właściciela zakładu (...). Jak wcześniej podniesiono oskarżony to wytrawny handlowiec, a współpraca z zakładem (...) nie była przypadkowa, lecz trwała od dłuższego czasu. Nie jest zatem prawdą, że oskarżony został zaskoczony cenami oferowanymi przez P.. Przeczą temu także zeznania świadka – pracownicy zakładu (...), która podała, że dostawca zawsze wcześniej znał ceny zakupu, które dodatkowo sprawdzić może także na stronie internetowej zakładu. To po pierwsze. Po drugie, nawet przyjęcie założenia korzystnego dla oskarżonego, że jednak został oszukany przez P., który w ostatniej chwili miał zaniżyć ceny zakupu, w żaden logiczny sposób nie może tłumaczyć faktu niezapłacenia dla pokrzywdzonego C. C. (1) kwoty ponad 200.000 złotych, przy stracie poniesionej na dwóch transakcjach z zakładem (...) w wysokości nieznacznie przekraczającej kwotę 7.000 złotych. P. przelało należności za sprzedaż tuczników przez oskarżonego, i choć następowało to z kilkudniowym opóźnieniem, to oskarżony nie musiał „jeździć do P., aby uzyskać zapłatę”, tym bardziej, że płatność 70 % należności z faktury, i to przed upływem terminu do zapłaty, miał gwarantowane przez faktora. Świadek M. G. potwierdziła, że oskarżony był znanym dostawcą trzody chlewnej zaznaczając, że zakład zawsze płacił oskarżonemu za dostarczony towar, zaś dług występuje nie po stronie zakładu, lecz od oskarżonego, który winny jest P. należność za usługi transportowe.

Rację przyznać trzeba pokrzywdzonemu, który dokonał własnej analizy zachowania oskarżonego, dochodząc do identycznych z oskarżycielem, a w rezultacie i z sądem, wniosków, iż został celowo oszukany przez oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonego co do zasady zasługują na wiarę. Oskarżany świadomie wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do swej wypłacalności i wiarygodności finansowej. Zataił rzeczywisty stan swoich finansów. Przed pierwszą transakcją celowo chciał uwiarygodnić swą osobę przyjeżdżając do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego z małżonką i oświadczając, że za chwilę jadą na J.. Nadto zaproponował pokrzywdzonemu atrakcyjną cenę zakupu. Była to cena wyższa niż rynkowa, lecz nie na tyle wysoka, by wzbudzała podejrzenia pokrzywdzonego. Jednocześnie oskarżony z góry założył, że sprzedaż tuczników do zakładu (...) – po zaoferowaniu C. C. (1) atrakcyjnej ceny zakupu - nie przyniesie, bo przynieść nie może żadnego zysku. Tak się zresztą stało. Stąd treść jego świadomie złożonych nieprawdziwych wyjaśnień - na potrzebę uwiarygodnienia swych rzekomo dobrych intencji - o oszukaniu go przez zakład (...), o zaniżaniu cen, o przedłużaniu lub braku płatności ze strony P..

Po zakupie tuczników od pokrzywdzonego oskarżony zwoził go co do terminów zapłaty, składając ustne i sms-owe obietnice, których nie zamierzał spełnić. Podobnych forteli oskarżony używał już po uzyskaniu przez pokrzywdzonego prawomocnego wyroku cywilnego w całości zasądzającego jego żądanie. Składał obietnice bez pokrycia i przeprowadzał czynności pozorne. Oferował pokrzywdzonemu przejęcie ciągników siodłowych, które nie stanowiły jego własności oraz ustanowił na rzecz pokrzywdzonego przymusowa hipotekę kaucyjną wiedząc, że pokrzywdzony pozostaje bez szans na zaspokojenie. Zadłużenie oskarżonego pogłębiało się, skoro zmuszony był zaciągnąć w dniu 27 czerwca 2013 roku pożyczkę w wysokości 50.000 złotych w firmie P., której również nie spłacił. Treść wiadomości sms-owych przesyłanych pokrzywdzonemu jednoznacznie dowodzi, że oskarżony stracił płynność finansową usiłując pozyskać – dopiero po zdecydowanej postawie i naciskach pokrzywdzonego – nowe źródła finansowania.

Nie trzeba przekonywać, że prowadzenie działalności gospodarczej nie jest zadaniem łatwym.

W definicję działalności wkalkulowane jest ryzyko, w tym ponoszenie strat, a nawet bankructwo.

Z drugiej strony osoba prowadząca taką działalność winna dokonywać transakcji nie tylko rzetelnych i uczciwych, ale nade wszystko zgodnych z prawem. Oskarżony nie miał prawa reperować swej trudnej sytuacji majątkowej kosztem pokrzywdzonego. Zresztą nie tylko C. C. (1) nie odzyskał należności. Wśród wierzycieli oskarżonego znalazł się m. in. świadek W. U., któremu oskarżony – podobnie jak w przypadku C. C. (1) - jedynie częściowo zapłacił za tuczniaki. W. U. jest producentem trzody, mieszka w niedalekiej odległości od C. C. (1), przez którego został polecony oskarżonemu. Transakcja z W. U. miała miejsce w tym samym czasie co zachowanie przestępcze oskarżonego na szkodę C. C. (1). Zeznania świadka W. U. są prawdziwe, a fakt występowania wierzytelności potwierdza sam oskarżony.

Strona umowy nie ma prawa łączyć swych problemów finansowych kosztem drugiej strony, nawet jeśli pozyskane w sposób nieuczciwy środki przeznacza na zaspokajanie innych wierzycieli. Trafnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16.10.2014 r., sygn. II AKa 197/14, że kontrahent w transakcji obustronnej nie ma obowiązku ujawnienia sytuacji materialnej swojej firmy, niemniej jednak tylko wtedy nie będzie to miało charakteru wprowadzenia w błąd w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 kk, gdy podmiot taki przy zachowaniu reguł kupieckich, którym druga strona ma prawo ufać, będzie miał rzeczywistą możliwość realizacji przyjętego na siebie umownie zobowiązania w dacie jego powstania, bez świadomego powodowania szkody w majątku swojego wierzyciela. W innym wypadku kreowanie fikcji, poprzez zatajenie faktycznej kondycji finansowej firmy jest tworzeniem mylnego wyobrażenia o możliwościach spłaty zadłużenia w umówionym terminie, co z kolei prowadzi do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 kk (tak za SA w K., wyrok z dnia 13.12.2001 r., II AKa 312/01; podobnie SA w Katowicach w wyroku z dnia 10.04.2014 r., II AKa 36/14). Oskarżony nie miał możliwości wywiązania się z zobowiązań wobec C. C. (1). Z jego wyjaśnień nie wynika nawet, iż sam miałby oczekiwać na zwrot wierzytelności od swoich dłużników (jak nierzadko się zdarza), choć i taka okoliczność pozostawałaby obojętna dla jego odpowiedzialności za przypisany mu czyn ciągły. Nie ulega natomiast wątpliwości, że oskarżony w momencie

zawierania umowy z C. C. (1) był na tyle poważnie zadłużony, że nie miał realnej możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań.

W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że już niezapłacenie należności w terminie wynikającym z faktury może stanowić oszustwo stypizowane w art. 286 § 1 kk. Chodzi o sytuację zatajenia przed kontrahentem istotnych danych dotyczących swojej sytuacji majątkowej, która warunkuje możliwość wywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania płatności w określonym przez strony terminie (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 28.02.1995 r., II AKa 2/95). Znamiona oszustwa wypełnia działanie sprawcy, który kupuje towar z umówionym, odroczonym terminem płatności, a towarzyszy mu z góry powzięty zamiar niedotrzymania uzgodnionego terminu zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony (vide: SA w P. w wyroku z dnia 04.03.2014, II AKa 16/14; SA we W. w wyroku z dnia 02.03.2013 r., II AKa 67/13; SA w K. w wyroku z dnia 20.02.2014 r., II AKa 485/13). Termin płatności, obok ceny, jest dla sprzedawcy istotnym elementem umowy, który bierze pod uwagę podejmując decyzje o dokonaniu transakcji z danym kontrahentem (rozporządzeniu w ten sposób swoim mieniem). Oskarżony znając swą sytuację ekonomiczną i w zasadzie zerowe możliwości finansowe z góry zakładał, że nie tylko nie zapłaci w terminie, ale i nie wywiąże się z całości zobowiązania. Zauważyć należy, że oskarżony nie wywiązał się także z ustnych ustaleń co do częściowej zapłaty zaliczki w kwocie 100.000 złotych w terminie 3 dni od zawarcia umowy z dnia 25 marca 2013 roku. W tej części sąd oparł się na przekonujących zeznaniach pokrzywdzonego. Wstępna wpłata kwoty 50.000 złotych wpłynęła na konto C. C. (1) dopiero w dniu 4 kwietnia 2013 roku, a więc 10 dni od zawarcia transakcji, a do tego w kwocie 50.000 złotych, nie zaś jak ustalono ustnie w kwocie 100.000 złotych.

Oskarżony S. P., prowadząc działalność gospodarczą pośrednictwo w zakupie i sprzedaży trzody chlewnej, w okresie od 25 marca do 03 kwietnia 2013 roku we wsi K. w powiecie (...), w realizacji z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził C. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 219.895, 21 złotych w ten sposób, że w dniach 25 marca i 3 kwietnia 2013 roku zakupił od niego tuczniki na łączną kwotę 362.210, 41 złotych, które sprzedał do zakładu (...) w K. po zaniżonej cenie, nie mając możliwości i zamiaru wywiązania się w całości z zobowiązania wobec pokrzywdzonego C. C. (1). Tak przypisany czyn wyczerpuje znamiona oszustwa z art. 286 § 1 kk w typie kwalifikowanym z art. 294 § 1 kk z uwagi na mienie określane w definicji legalnej jako znaczne. Działanie w krótkim czasie i z góry powziętym zamiarem nakazuje uzupełnienie podstawy skazania o art. 12 kk. Zła sytuacja finansowa oskarżonego nie była zdarzeniem nagłym, lecz narastała z upływem kolejnych miesięcy. Oskarżony ratował swą płynność finansową kosztem pokrzywdzonego. Bez znaczenia pozostają przyczyny trudności finansowych oskarżonego. Z pewnością nie był to brak płatności z zakładu (...). W rezultacie oskarżony na transakcjach z C. C. (1) osiągnął korzyść majątkową w wysokości 219.895, 21 złotych. Nie jest istotne czy środki uzyskane z oszustwa na szkodę pokrzywdzonego przeznaczył na powiększenie swych przychodów czy też pomniejszenie strat (spłatę długów). Działal w sposób przemyślany i zaplanowany. Są to okoliczności obciążające. Na korzyść oskarżonego sąd poczytał częściową spłatę wierzytelności oraz dotychczasową niekaralność. N. rozporządzenia mieniem nie wyklucza okoliczność, że doszło do wywiązania się z części zobowiązania (tak za SA w S. w sprawie o sygn. II AKa 145/14). Nie można jednak przeceniać częściowej spłaty długu, skoro nastąpiło to po terminie i po naciskach pokrzywdzonego. Oskarżony spłacając część długu mógł liczyć na „wrozumiałość” pokrzywdzonego i poprzestaniu na wystąpieniu na drogę postępowania cywilnego. Wysokość pozostałej do spłacenia wierzytelności jest nadal znaczna, zaś zachowanie oskarżonego wpędziło pokrzywdzonego w dodatkowe problemy finansowe generując dalsze obciążenia finansowe (np. stratę rabatów przy zakupach pasz, koszty związane z sądową sprawą cywilną). Pokrzywdzony, pomimo uzyskania wyroku sądu cywilnego zasądzającego na jego rzecz dochodzoną kwotę, do dziś nie został spłacony przez oskarżonego. Społeczna szkodliwość czynu definiowana poprzez komponenty wskazane w art. 115 § 2 kk (m. in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej, sposób i okoliczności popełnienia czynu, motywacja sprawcy) jawi się w niniejszym przypadku jako wysoka. Oskarżony godził z rozmysłem w dobro jakim jest mienie. W tej sytuacji, nie tracąc z pola widzenia dokonania oszustwa na kwotę przekraczająca 200.000 złotych, orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby dla oskarżonego zbyt daleko posuniętym dobrodziejstwem, rozstrzygnięciem rażąco niewspółmiernie łagodnym. Kara której wymierzenia żądał oskarżyciel byłaby zatem nazbyt łagodna, a oskarżony de facto nie odczułby żadnej dolegliwości. Istotne znaczenie ma także stanowisko pokrzywdzonego, który wnosił o wymierzenie oskarżonemu

kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Wniosek ten jest zasadny. Pokrzywdzonemu, który pozostaje bez perspektyw na odzyskanie należności od oskarżonego, pozostaje częściowa satysfakcja w postaci wymierzenia wnioskowanej, sprawiedliwej i dolegliwej kary. Słusznie akcentował pokrzywdzony, że orzeczenie wobec oskarżonego kary wolnościowej byłoby odebrane w kategoriach jego bezkarności. Czyn popełniony przez oskarżonego musi spotkać się z adekwatną reakcją karną w postaci orzeczenia izolacyjnej kary pozbawienia wolności. Orzeczonej kary nie należy do wygórowanych, bowiem wymierzona została w dolnym minimum ustawowego zagrożenia. Kara taka uświadomi oskarżonemu konieczność przestrzegania prawa i ma szansę powstrzymania go od dokonania w przyszłości innych czynów zabronionych.

Wniesione przez oskarżyciela na rzecz pokrzywdzonego powództwo adhezyjne pozostawiono bez rozpoznania, gdyż prawomocnie orzekł o nim sąd cywilny.

Obiektywnie trudna sytuacja finansowa oskarżonego daje podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych.